

Sygn. akt: I C 587/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 września 2014 roku

Sąd Rejonowy w Przasnyszu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Anna Andrzejewska
Protokolant:	Małgorzata Szczypińska

po rozpoznaniu w dniu 16 września 2014 roku w Przasnyszu na rozprawie

sprawy z powództwa A. S.

przeciwko L. S., D. S.

o zapłatę kwoty 60.000 złotych

I. Umarza postępowanie w części obejmującej żądanie przewyższające kwotę 58.686,00 złotych (pięćdziesiąt osiem tysięcy sześćset osiemdziesiąt sześć złotych 00/100).

II. Zasądza od pozwanych L. S., D. S. solidarnie na rzecz powoda A. S. kwotę 26.760,00 złotych (dwadzieścia sześć tysięcy siedemset sześćdziesiąt złotych 00/100) z odsetkami ustawowymi od dnia 8 kwietnia 2010 roku do dnia zapłaty.

III. Oddala powództwo w pozostałym zakresie.

IV. Zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz powoda kwotę 1.169,27 złotych (jeden tysiąc sto sześćdziesiąt dziewięć złotych 27/100) tytułem zwrotu części kosztów procesu.

V. Oddala wniosek pozwanych o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu od cofniętej części powództwa.

VI. Nakazuje ściągnąć od powoda z zasądzonego na jego rzecz świadczenia na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 20,52 złotych (dwadzieścia złotych 52/100) tytułem zwrotu części brakujących kosztów sądowych.

VII. Zasądza od pozwanych solidarnie na rzecz Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Przasnyszu) kwotę 17,48 złotych (siedemnaście złotych 48/100) tytułem zwrotu części brakujących kosztów sądowych.

Sygn. akt I C 587/13

UZASADNIENIE

Powód A. S. wniósł pozew przeciwko L. S. i D. S. o zasądzenie na jego rzecz kwoty 60.000,00 złotych z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2006 roku do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według złożonego rachunku – faktury VAT (k. 3, 18).

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że aktem notarialnym z 13 października 1997 roku (Rep. A nr (...)) jego rodzice E. i K. małżonkowie S. zawarli z pozwanymi L. i D. małżonkami S. umowę o dożywocie na mocy której rodzice przenieśli na rzecz pozwanych prawo własności gospodarstwa rolnego położonego w B. oznaczonego w ewidencji numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,42 ha i nieruchomości położonej w M. oznaczonej w ewidencji numerami geodezyjnymi (...) o powierzchni 18,97 ha w zamian za świadczenia dożywotnie wymienione w tym akcie na ich rzecz. Do chwili zbycia tych nieruchomości rodziców obciążała służebność mieszkania na jego rzecz w gospodarstwie rolnym, jak również spłata na jego rzecz w ilości 600,00q pszenicy najpóźniej do dnia 31 grudnia 2005 roku. W § 7 powołanego aktu pozwani oświadczyli, że przejmują na siebie te obowiązki, tj. prawa i obowiązki zbywców na jego rzecz, w postaci służebności mieszkania oraz uprawnienie do powyższej spłaty. Pomimo upływu terminu obowiązującego pozwanych, spłata ta do chwili obecnej nie została przez nich uczyniona na jego rzecz. Pozwani nie zastosowali się do wielokrotnych wezwań do zapłaty tłumacząc się brakiem środków pieniężnych. Kwotę dochodzoną pozwem obliczył mnożąc 100,00 złotych (cena pszenicy za 1,00 decytonę) przez 600,00q. Dodał, że jego roszczenie stało się wymagalne z dniem 1 stycznia 2006 roku.

Sąd Rejonowy w Przasnyszu nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z dnia 29 marca 2013 roku w sprawie I Nc 464/13-n orzekł zgodnie z żądaniem pozwu (k. 21).

W sprzeciwie od powyższego nakazu zapłaty pozwani L. i D. małżonkowie S. zaskarżyli powyższy nakaz w całości i wnieśli o oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwani przyznali, że w dniu 13 października 1997 roku przystąpili do aktu notarialnego Rep. A nr (...) mocą którego zawarli umowę o dożywocie z E. i K. małżonkami S.. Stroną tego aktu nie był jednak powód. Zaprzeczyli aby mocą powyższego aktu notarialnego zobowiązali się do spłaty na rzecz powoda 600 kwintali pszenicy, gdyż § 7 wskazanego aktu notarialnego nie uprawnia do takiego twierdzenia. Podnosili, że nie przystąpili w żadnym zakresie do długu ciążącego na E. i K. małżonkach S. w postaci spłaty 600 kwintali pszenicy. Nie doszło też ich zdaniem do umowy zmiany dłużnika, skutecznie przejęli jedynie na siebie służebność mieszkania przysługującego powodowi, co wynika z treści § 7 umowy. Podnieśli, że sformułowanie „przejmują uprawnienie” rozumieć należy jako prawo do spłaty, a nie obowiązek. O takim rozumieniu treści spornego zapisu świadczy w ich ocenie konstrukcja aktu notarialnego. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej podnieśli zarzut przedawnienia roszczenia powoda. W tym zakresie podali, że nawet jeśli sporny zapis należy rozumieć jako zobowiązanie pozwanych do dokonania spłaty, to w § 7 nie określono terminu spełnienia świadczenia, gdyż termin 31.12.2005 roku był terminem zastrzeżonym dla E. i K. S.. W ich ocenie w żadnym razie nie doszło do przeniesienia tego terminu na ich rzecz jako nabywców gospodarstwa. Podnosili, że w tym zakresie zastosowanie powinien znaleźć art. 455 kc i art. 120 § 1 zd. 2 kc. Przywołując wyrok Sądu Najwyższego z 29 kwietnia 2009 roku w sprawie II CSK 625/2008 wnioskowali, że uwzględniając czternastodniowy termin na sformułowanie wezwania przez powoda i czternastodniowy termin na spełnienie świadczenia przez pozwanych bieg terminu przedawnienia powinien rozpocząć się z dniem 10.11.1997 roku. Uwzględniając zatem dziesięcioletni okres przedawnienia wynikający z art. 118 kc roszczenie powoda przedawniło się z dniem 10.11.2007 roku. Z daleko posuniętej ostrożności procesowej pozwani zakwestionowali też wartość roszczenia powoda.

Pismem procesowym z dnia 20 czerwca 2014 roku (data złożenia w placówce operatora pocztowego) powód cofnął powództwo ponad kwotę 58.686,00 złotych, tj. co do kwoty 1.314,00 złotych (k. 124)

Pozwany w piśmie procesowym z dnia 29 sierpnia 2014 roku (data złożenia w biurze podawczym sądu) wyraził na to cofnięcie zgodę i złożył wniosek o zasądzenie kosztów procesu od cofniętej części powództwa (k. 145).

Sąd ustalił, co następuje:

W dniu 21.03.1996 roku E. i K. małżonkowie S. umową o dożywocie i ustanowienie służebności mieszkania (akt notarialny Rep. A nr (...)) przenieśli własność swego gospodarstwa rolnego na rzecz córki E. S. - obecnie D. (zeznania

pozwanego – k. 71v, umowa – k. 80-82). W § 2 tej umowy zbywcy zobowiązali nabywającą, aby ona tytułem darowizny od nich wydała ich synowi A. S. 600 kwintali pszenicy do dnia 31 grudnia 2005 roku.

Następnie umową darowizny z dnia 10.10.1997 roku (akt notarialny Rep. A nr (...)) E. D. przeniosła własność tego gospodarstwa z powrotem na rodziców (zeznania pozwanego –k. 71v, umowa - k. 83-84). Zgodnie z § 5 tej umowy, z dniem jej zawarcia na rzecz obdarowanych przeszły korzyści i ciężary (umowa - k. 84).

W dniu 13 października 1997 roku E. i K. małżonkowie S. umową o dożywocie (akt notarialny – Repertorium A Nr (...)) przenieśli na rzecz zięcia i córki - L. i D. małżonków S., w zamian za ustanowione na ich rzecz prawo dożywocia, prawo własności gospodarstwa rolnego w skład którego wchodzi: nieruchomości rolne o numerze geodezyjnym (...) o obszarze 0,42 ha położona we wsi B. oraz nieruchomości rolne o numerach(...) o obszarze 18,97 ha położona we wsi M., które to gospodarstwo objęte jest księgą wieczystą Kw nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Przasnyszu w której dziale III wpisane jest prawo służebności mieszkania na rzecz A. S. (§ 1 i 2 umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku – k. 5-6). Przed notariuszem zbywcy oświadczyli między innymi, że ich gospodarstwa rolnego nie obciążają inne prawa rzeczowe ograniczone jak prawo służebności mieszkania na rzecz A. S. oraz spłata w ilości 600 kwintali pszenicy na jego rzecz do dnia 31 grudnia 2005 roku (§ 1 umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku – k. 6). W § 2 tej umowy zbywcy zobowiązali nabywców, aby oni tytułem darowizny od nich wydali ich dzieciom: M. Ż., T. Z., A. F. po 120 kwintali pszenicy – co dwa lata, licząc od dnia 1 stycznia 1998 roku, a nabywcy oświadczyli, że co do obowiązku wydania powyższych świadczeń zbywcom oraz wyżej wymienionym uprawnionym, co do rzeczy ilościowo oznaczonych poddają się rygorowi egzekucji stosownie do art. 777 pkt 4 kpc (k. 7). Zgodnie § 4 umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku korzyści i ciężary przeszły na rzecz nabywców z dniem 10 października 1997 roku w godzinach popołudniowych (k. 7). Zgodnie z § 7 umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku nabywcy oświadczyli, że przejmują nieodpłatnie i dożywotnio prawa i obowiązki zbywców przysługujące A. S. z tytułu służebności mieszkania, jak również uprawnienie do powyższej spłaty (k. 7).

Sąd zważył, co następuje:

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że mając na uwadze treść oświadczenia woli strony powodowej o cofnięciu pozwu w części ponad kwotę 58.686,00 złotych, tj. co do kwoty 1.314,00 złotych, jak również zgodę zgody strony pozwanej na taką czynność procesową powoda, przy uwzględnieniu faktu, iż w sprawie nie zachodzą okoliczności o których mowa w art. 203 § 4 kpc, Sąd umorzył postępowanie we wskazanej wyżej części o czym orzekł w punkcie I wyroku na mocy art. 355 § 1 kpc w zw. z art. 203 §1 kpc.

Strony pozostały natomiast nadal w sporze co do żądania zapłaty kwoty 58.686,00 złotych.

W sprawie nie było sporne, że pozwani nie zapłacili powodowi równowartości 600 kwintali pszenicy, ani nie wydali mu w naturze takiej ilości pszenicy. Jakkolwiek nie kwestionowali – co do zasady – istnienia długu (zobowiązania) darczyńców, tj. E. i K. małżonków S., względem powoda wynikającego z treści zawieranych kolejno przez nich z E. D., a następnie pozwanymi, umów darowizny, to konsekwentnie twierdzili, że nie przystąpili do przejęcia tego długu, a sformułowanie „przejmują (...) uprawnienie” zawarte w § 7 umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku oznacza nic innego jak tylko uprawnienie, nie zaś obowiązek.

Takie twierdzenia pozwanych uzasadniają przeprowadzenie – choć w zakresie znacznie ograniczonym treścią art. 65 kc - wykładni językowej (gramatycznej) zapisów umowy z dnia 13.10.1997 roku. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały Izby Cywilnej z dnia 14 października 2004 roku w sprawie III CZP 37/04 (OSNC 2005/3/42, Prok.i Pr.-wkł. 2005/10/32, OSP 2006/4/47, Biul.SN 2004/10/6, M.Prawn. 2005/12/593, Lex nr 125609) w doktrynie i w orzecznictwie trafnie akcentuje się prymat wykładni językowej nad pozostałymi rodzajami wykładni, tj. systemową i celowościową. Jednocześnie przyjmuje się słusznie, że w wyjątkowych sytuacjach wolno odstąpić od literalnego znaczenia przepisu. Może to mieć miejsce, gdy wykładnia językowa pozostaje w oczywistej sprzeczności z treścią innych norm, prowadzi do absurdalnych z punktu widzenia społecznego lub ekonomicznego konsekwencji, rażąco niesprawiedliwych rozstrzygnięć lub pozostaje w oczywistej sprzeczności z powszechnie akceptowanymi normami moralnymi. Jakkolwiek powyższe odnosi się do wykładni przepisów, to jednak może znaleźć odpowiednie

zastosowanie także przy analizie treści zapisów umownych, szczególnie w aspekcie postulowanego przez pozwanych znaczenia sformułowania „przejmują (...) uprawnienie” o którym mowa w § 7 umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku. Zdaniem Sądu jeśli uznać, że zapis ten mówi w istocie o „uprawnieniu”, to jedynie o uprawnieniu powoda, nie zaś pozwanych, czy też darczyńców. Analizując zapisy tej umowy zauważyć należy, że spłata określona została na rzecz powoda w § 1 umowy o dożywocie (k. 6) zgodnie z oświadczeniem zbywców (rodziców), dlatego pojęcie „uprawnienie” z § 7 umowy wiązać należy z § 1 tej umowy, który wyraźnie wskazuje na uprawnienie powoda do uzyskania tej konkretnej spłaty, a nie uprawnienie dla pozwanych. Pozwani nie mogli przyjąć „uprawnienia” zbywców (jak wywodzą) do spłaty powoda, gdyż zgodnie z oświadczeniem zbywców w § 1 umowy o dożywocie spłata ta „obciąża” ich (ewentualnie gospodarstwo rolne stanowiące przedmiot tej umowy). Skoro w § 7 omawianej umowy pozwani oświadczyli, że przejęli prawa i obowiązki zbywców przysługujące A. S., to znaczy, że także i obciążenie w postaci spłaty w ilości 600 kwintali pszenicy na rzecz A. S.. Synonimem słowa „obciążyć” są między innymi słowa: nakazać, nałożyć brzemień, narzucić coś, obarczyć, obłożyć, ponakładać, przymusić (słownik wyrazów bliskoznacznych - <http://synonim.net/synonim>). Nie może budzić zatem wątpliwości, że w § 7 umowy z 13.10.1997 roku chodzi o obowiązek pozwanych i uprawnienie powoda.

Powyższego nie zmieniają zapisy § 2 umowy o dożywocie w części mówiącej o poddaniu się egzekucji. W tym zakresie zbywcy zobowiązali bowiem pozwanych do uczynienia darowizn na rzecz innych osób niż powód i w tym zakresie pozwani poddali się egzekucji. Sama konstrukcja aktu notarialnego nie przesądza zatem o zasadności twierdzeń strony pozwanej co do znaczenia pojęcia „uprawnienie”. Istotna jest bowiem intencja stron, a nie sam sposób zapisu w umowie. Taki zapis świadczy co najwyżej o tym, że rygor egzekucji w trybie art. 777pkt 4 kpc przewidziany został przez strony jedynie do przypadków wymienionych w § 2 umowy, nie obejmuje zatem § 7 umowy, zaś każda inna interpretacja jest zbyt daleko idąca. Skoro w jednej umowie w dwóch różnych paragrafach zamieszczono zobowiązania zbywców i ich obowiązki, które nabywcy przejęli, to oznacza to, że dla zbywców rozróżnienie to musiało mieć istotne znaczenie, jednak nie skutkuje to uznaniem, że nie ma obowiązku, który nie został objęty oświadczeniem pozwanych o poddaniu się egzekucji.

Nie można przyznać racji pozwany, którzy twierdzą, że do długu zbywców nie przystąpili, ani nie doszło do umowy zmiany dłużnika. Jak bowiem trafnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 6 marca 2013 roku w sprawie I ACa 830/12 (Lex nr 1299003) z treści art. 523 kc wynika domniemanie, iż wolą stron było zawarcie umowy o przejęcie długu. Przepis ten stanowi bowiem, że jeżeli w umowie o przeniesienie własności nieruchomości nabywca zobowiązał się zwolnić zbywcę od związanych z własnością długów, poczytuje się w razie wątpliwości, że strony zawarły umowę o przejęcie tych długów przez nabywcę. Art. 523 kc wprowadza więc w tym zakresie dwoiste warunkowe domniemanie prawne, obalane poprzez przeprowadzenie dowodu przeciwnego. Strona pozwana nie zaoferowała żadnego dowodu, który skutkowałby obaleniem powyższego domniemania. Niemniej w tym zakresie dla oceny jaka była rzeczywista wola stron decydujące znaczenie winno mieć to jak same strony rozumiały to zobowiązanie. Wprawdzie pozwana D. S. zeznała, że zgodnie z uzgodnieniami ze zbywcami przed zawarciem umowy o dożywocie i w dniu jej zawarcia było uzgodnione, że powoda będą spłacać zbywcy, to jednak pozwany L. S. zeznał, że był informowany, iż będzie musiał spłacić powoda, choć dowiedział się o tym dopiero u notariusza, a akt notarialny był spisany w obecności stron umowy. Powyższe sprzeczności przy zgodnych zeznaniach świadków M. Ż., A. F. i wyjaśnieniach powoda wskazujących jednoznacznie na przejęcie przez pozwanych zobowiązania rodziców nakazują przyjąć, że wspomniane wyżej domniemanie o woli stron umowy z 13.10.1997 roku co do przejęcia długu (wymienionych w umowie zobowiązań i obciążeń) zbywców nie tylko nie zostało obalone przez pozwanych, na których spoczywał ciężar dowodu w tym zakresie (art. 6 kc), ale wręcz potwierdzone zebrany w sprawie materiałem dowodowym.

Jak wskazano wyżej pozwani nie zakwestionowali, że E. i K. S. byli zobowiązani do spłaty w ilości 600 kwintali pszenicy na rzecz powoda. Tymczasem przejęcie długu nie narusza treści istniejącego zobowiązania, a jedynie powoduje zmianę osoby dłużnika. Takie stanowisko znajduje potwierdzenie w judykaturze (wyrok Sądu Najwyższego z 17 maja 2007 roku w sprawie III CSK 438/06 – Lex nr 274253; wyrok Sądu Najwyższego z 19 listopada 2004 roku w sprawie II CK 129/04 –OSP 2006/2/19, Lex nr 167755;). W konsekwencji stwierdzić należy, że pozwani przejmując dług zbywców

nabyli ten dług jako swoją własną powinność, zwolnili z długu dotychczasowego dłużnika (zbywców – rodziców) i zachowali tożsamość przejętego zobowiązania. Sukcesja w rozumieniu art. 519 § 2 pkt 2 kc nie zmienia bowiem kształtu dotychczasowego zobowiązania, gdyż przejemca wstępuje w tożsamy stosunek prawny w miejsce dawnego dłużnika, a więc we wszystkie wynikające z umowy jego obowiązki. Z materiałów sprawy wynika przy tym, że zbywcy pytali powoda, czy wyraża zgodę na przejęcie ich zobowiązania wobec niego przez pozwanych, a powód – jak sam przyznał – wyraził na to zgodę. Nie budzi przy tym wątpliwości, że przejęcie długu może stanowić element innej czynności prawnej, co znajduje potwierdzenie w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 13.10.2005 roku w sprawie IV CSK 170/05 (Lex nr 466008).

Skoro – jak wykazano wyżej – w okolicznościach niniejszej sprawy nastąpiło przejęcie przez pozwanych całości (i bez żadnych zmian) zobowiązania zbywców wobec powoda to nieskuteczny okazał się też podniesiony przez pozwanych zarzut przedawnienia roszczenia powoda. Uprawnienie powoda do spłaty o której mowa w umowie z 13.10.1997 roku miało być bowiem spełnione przez zbywców do 31.12.2005 roku i ten obowiązek bez żadnych zmian przeszedł na pozwanych. W tym miejscu zauważyć należy, że powołany przez stronę pozwaną wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2009 roku wydany w sprawie II CSK 625/08 (Lex nr 520070) oparty został na odmiennym stanie faktycznym. Chodziło tam o nieważność czynności prawnej w trybie umowy o zamówieniach publicznych. Natomiast w okolicznościach niniejszej sprawy nie była kwestionowana przez pozwanych ważność umowy darowizny z 13.10.1997 roku.

Istotne w okolicznościach niniejszej sprawy jest ustalenie, jak strony umowy pojmowały oświadczenie woli pozwanych spisane w § 7 umowy z 13.10.1997 roku.

Według powoda zapisany w umowie o dożywocie obowiązek spłaty to obowiązek zapłaty w wysokości wartości (równowartości) 600 kwintali pszenicy (k. 71v). Pozwani twierdzili natomiast, że obowiązek spłaty wiązać należy z obowiązkiem wydania rzeczy oznaczonych co do gatunku, dlatego powództwo powinno być wytoczone o wydanie rzeczy, a nie o zapłatę (k. 117-118). Powyższe twierdzenia pozwanych nie znalazły potwierdzenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym.

Z zeznań świadka M. Ż. (k. 85-87) wynika, że pozwani zobowiązali się do spłaty w kwocie równowartości 600 kwintali pszenicy na rzecz A. S., a wynikało to z ustnych ustaleń rodziców z pozwaną. Świadek ten była obecna podczas rozmów w domu przed zawarciem umowy w formie aktu notarialnego między rodzicami i pozwany. O pieniądze (tytułem spłaty powoda) K. S. pytała pozwaną także w dniu 31 marca 2010 roku podczas zawierania umowy sprzedaży ziemi dla E. D. przez pozwanych. Także świadek A. F. (k. 87-88) zeznała, że od razu rodzicom chodziło o równowartość pszenicy. Zarówno M. Ż., jak i A. Ż. zgodnie zeznały, że kwestie związane z obowiązkiem zapłaty równowartości pszenicy przez pozwanych na rzecz powoda były wynikiem ustnych ustaleń stron umowy z dnia 13.10.1997 roku. Sąd nie znalazł powodów, by odmówić wiarygodności tym zeznaniom skoro znajdują one potwierdzenie także w twierdzeniach samych pozwanych. Zarówno D. S., jak i L. S. przyznali, że czynione były ustalenia co do konieczności spłaty powoda. Wprawdzie pozwany zeznał, że wiadomością tą został zaskoczony dopiero u notariusza w dniu zawierania umowy, to jednak stwierdził, że poszczególne postanowienia umowy były spisywane w ich obecności u notariusza. Potwierdził też okoliczność, że inni członkowie rodziny byli obecni podczas rozmów pozwanej i jej rodziców przed zawarciem umowy w dniu 13.10.1997 roku. Jak wynika z zeznań D. S., jak i L. S., pozwani byli przygotowani na spłatę w pieniądzu powoda, gdyż wspólnie chcieli wydać powodowi z tego tytułu 30.000 złotych, przy czym wydanie tych pieniędzy uzależniali od zrzeczenia się przez powoda z prawa służebności mieszkania wynikającego z umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku. Z zeznań L. S. wynika przy tym, że do spłaty w pieniądzu nie doszło w istocie z tego powodu, że powód domagał się spłaty w wyższej wysokości, niż oferowali mu pozwani. Pozwana zeznała ponadto, że spłatę powoda w pieniądzu nakazała jej matula. Takie twierdzenia pozwanych, przy uwzględnieniu konsekwentnego stanowiska pozwanego o ustnych uzgodnieniach rodziców i pozwanych o spłacie w pieniądzu, co potwierdzili również słuchani w sprawie świadkowie, przesądzają, że E. i K. małżonkom S. zależało na zapewnieniu powodowi spłaty równowartości pszenicy, a nie o zapewnienie wydania mu przez pozwanych pszenicy w naturze. Pozwani nie wykazali przy tym, że rodzice (E. i K.

małżonkowie S.) zwolnili pozwanych z obowiązku spłaty powoda, jak podnosiła D. S.. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na pozwanych (art. 6 kc), którzy temu obowiązkowi nie sprostali.

Dla ustalenia jak strony rzeczywiście pojmowały oświadczenie woli w chwili jego złożenia może mieć znaczenie także ich postępowanie po złożeniu oświadczenia. Ponadto jeżeli strony różnie rozumiały treść złożonego oświadczenia woli, to za prawnie wiążące – zgodnie z kombinowaną metodą wykładni – należy uznać znaczenie oświadczenia woli ustalone według wzorca obiektywnego, czyli takie, jakie powinien mu przypisać adresat oświadczenia, który z należytą starannością dokonuje wykładni zmierzającej do odtworzenia treści myślowych osoby składającej oświadczenie woli. Przyjmować zatem należy taki sens oświadczenia woli, które uwzględnia logikę całego tekstu oświadczenia oraz zachowania, a więc tzw. kontekst sytuacyjny. Niezależnie od powyższego z art. 65 § 2 kc wynika nakaz kierowania się przy wykładni umowy jej celem, przy czym nie jest konieczne, aby był to cel uzgodniony przez strony, wystarczy cel zamierzony przez jedną stronę, który jest wiadomy drugiej. Argumenty językowe schodzą w tym wypadku na drugi plan ustępując argumentom odnoszącym się do woli stron, ich zamiaru i celu. Takie stanowisko wyraził Sąd Apelacyjny w Białymstoku w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 kwietnia 2013 roku w sprawie I ACa 110/13 (Lex nr 1313212), które należało podzielić.

Z zeznań D. S. i L. S. wynika, że szanowali oni zdanie rodziców, liczyli się z ich zdaniem i zgadzali się na wszelkie ich propozycje i sugestie, nawet po przekazaniu im gospodarstwa rolnego umową z 13.10.1997 roku. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy wykazał, że rodzice (zbywcy) chcieli, by spłata na rzecz powoda nastąpiła w pieniądzu, a pozwani (nabywcy) nie wykazali, by ta wola rodziców nie została przez nich zaakceptowana i przyjęta do realizacji. Powyższego nie zmieniają twierdzenia pozwanych, z których wynika, że zostali przymuszeni do dokonania spłaty w pieniądzu, skoro na taką propozycję rodziców przystali.

Skoro zatem świadkowie jednoznacznie i zgodnie zeznali, że rodzicom chodziło o spłaty w pieniądzu, a pozwany przyznał, że przed podpisaniem umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku został o tym poinformowany, a przede wszystkim uwzględniając okoliczność, że pozwani deklarowali wolę spłaty w pieniądzu powoda, mieli przeznaczone na ten cel pieniądze i nawet spotkali się w tym celu z powodem, to nie może budzić wątpliwości, że zobowiązali się przedmiotową umową do zapłaty na rzecz powoda równowartości pszenicy w ilości 600 kwintali.

Żądanie powoda okazało się zatem zasadne, ale wartość należnego powodowi świadczenia należało przyjąć na datę jego wymagalności określoną przez strony, a nie - jak wnosił powód - na datę wniesienia pozwu w niniejszej sprawie. Wymagalność tę należy natomiast odnosić do terminu spłaty.

Nie budzi wątpliwości, że w obrocie cywilnoprawnym w ramach obowiązującej zasady swobody zawierania umów (art. 353¹ kc) strony mogą w dowolnej formie kształtować stosunki umowne - w tym termin spełnienia świadczenia. Jak wykazano wyżej, treść § 7 umowy z dnia 13.10.1997 roku jest ściśle powiązana z treścią jej § 1, dlatego również z uwzględnieniem zapisów § 1 umowy należy ustalać zamiar stron, co do terminu realizacji spornej „spłaty” na rzecz powoda. Termin ten strony umowy z dnia 13.10.1997 roku określiły na 31 grudnia 2005 roku.

W sprawie miała jednak miejsce ustna prolongata terminu płatności. Chociaż powód upominał się o dokonanie przez pozwanych na jego rzecz zapłaty po 2005 roku, to jednak wyrażał zgodę na zapłatę w późniejszym terminie (k. 150-151). Jak wiarygodnie doprecyzowali sami pozwani (k. 152-153) – ostateczny termin zapłaty na rzecz powoda ustalony został na tydzień po 31.03.2010 roku. Co do zobowiązania się pozwanych do dokonania zapłaty na rzecz powoda z tytułu należnej mu „spłaty” z umowy z dnia 13.10.1997 roku we wskazanym wyżej terminie i zgody powoda na powyższe, nie było zatem między stronami sporu. W tym zakresie ciężar dowodu spoczywał na pozwanych (art. 6 kc), którzy ową prolongatę terminu płatności skutecznie wykazali.

Pozwani zobowiązali się więc zapłacić na rzecz powoda należną mu kwotę w terminie do tygodnia po dniu 31.03.2010 roku, tj. do 07.04.2010 roku – dopiero z upływem tego dnia roszczenie powoda stało się zatem wymagalne. Powód nie wykazał się inicjatywą dowodową celem ustalenia wartości pszenicy na datę wymagalności z uwzględnieniem wykazanej prolongaty terminu płatności. Nie budzi tymczasem wątpliwości, że wysokość roszczenia obowiązany jest

wykazać powód i w tym zakresie spoczywał na nim ciężar dowodu . Dysponentami postępowania dowodowego są strony, na nich spoczywa ciężar dowodu (art. 6 kc) i są one obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 232 zdanie pierwsze kpc).

W niniejszej sprawie powód wykazał wysokość przysługującego mu roszczenia na dzień 31.12.2005 roku i tę kwotę Sąd uznał za właściwą dla określenia wysokości przysługującego powodowi roszczenia w dniu jego wymagalności, tj. 08.04.2010 roku. W tym zakresie Sąd oparł się na opinii biegłego sądowego J. T., który wartość pszenicy w wersji I (według stanu na dzień 31 grudnia 2005 roku) określił na 26.760,00 złotych. Pomimo zastrzeżeń powoda do wyników wyceny dokonanej przez biegłego, Sąd uznał tę opinię za wiarygodny dowód w sprawie. W pierwszym rzędzie zauważyć należy, że zastrzeżenia strony powodowej tylko pozornie zmierzały do podważenia technicznego sposobu przedstawienia przez biegłego dokonanych wyliczeń, gdyż w istocie zmierzały do zakwestionowania podstaw tych wyliczeń, a konkretnie sprowadzały się do zarzutu niedokonania ich w oparciu o półroczne przeciętne dane o ilości i wartości skupu pszenicy na podstawie publikowanych w Monitorze Polskim obwieszczeń Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w sprawie średniej krajowej ceny skupu pszenicy w danym półroczu danego roku. Powód w zastrzeżeniach zakwestionował przy tym celowość korzystania z opinii biegłego w niniejszej sprawie celem ustalenia wartości należnej powodowi spłaty wobec możliwości ustalenia tej kwestii w oparciu o wymienione wyżej dane opublikowane w przewidziany prawem sposób przez powołane do tego organy władzy publicznej. Z tego względu powód, pomimo złożonych zastrzeżeń do opinii biegłego, nie wnosił o wezwanie biegłego celem wyjaśnienia ustnego złożonej opinii.

W pierwszej kolejności zauważyć należy, że dowód z opinii biegłego dopuszczony został w sprawie z wniosku samego powoda, stąd niezrozumiale wydaje się stanowisko jego fachowego pełnomocnika o bezprzedmiotowości tego wniosku dowodowego. Podkreślić przy tym należy, że fachowy pełnomocnik reprezentował powoda od początku postępowania sądowego w tej sprawie i na żadnym jego etapie wspomnianego wniosku dowodowego nie cofnął. Niezadowolenie strony z powodu wyników opinii biegłego nie skutkuje automatycznie uznaniem takiej opinii jako nieprzydatny dowód w sprawie. Sąd nie podzielił stanowiska fachowego pełnomocnika powoda, że jedynym miarodajnym źródłem do ustalenia wartości świadczenia przysługującego powodowi są dane statystyczne publikowane w Monitorze Polskim. Wiarygodna opinia biegłego (k. 107-108) wskazuje na znaczny wzrost wartości pszenicy na przestrzeni czasu, a zatem przyjąć należy, że wartość ta z upływem lat sukcesywnie wzrasta. Opinia biegłego uwzględnia nie dane statystyczne na skutek analiz w skali całego kraju, ale inne różne istotne (zdaniem Sądu) elementy ustalając wartość rynkową pszenicy na danym konkretnym terenie. Biegły podał, że koniunktura na ziarno pszenicy jest bardzo zmienna. Słusznie zauważył biegły, że po zbiorach cena pszenicy jest niższa, a w okresie wiosennym wyższa. Ponadto opinia biegłego obejmuje ceny na obszarze powiatu (...), (...) i (...), tymczasem propozycja powoda odnosi się do cen średnich w aspekcie całego kraju, co znacznie zatracza rzeczywistą wartość w regionie zamieszkiwania stron. Umknęło przy tym uwadze pełnomocnika powoda, że opinia biegłego wydana została także w oparciu o publikacje roczników statystycznych. W tych okolicznościach Sąd nie znalazł powodów by podważyć opinię biegłego posiadającego kwalifikacje do dokonywania wyceny. Poglądy prezentowane przez biegłego były stanowcze, a wnioski czytelne i jednoznaczne, a nadto uwzględniały uwarunkowania lokalnego rynku płodami rolnymi. Opinia zasługiwała na uznanie jej za wiarygodny dowód w sprawie. Pozwani nie kwestionowali opinii biegłego.

Powód nie wykazał, by wartość przysługującego mu roszczenia z daty wymagalności była większa niż podana przez biegłego w wersji I opinii. Mając więc na uwadze wykazany w opinii biegłego wzrost cen pszenicy na przestrzeni czasu, to właśnie wartość pszenicy w I wersji wskazanej przez biegłego należało przyjąć - w okolicznościach niniejszej sprawy - jako wartość należnego powodowi świadczenia. Skoro jednak powód przedłużył pozwanym termin płatności do 07.04.2014 roku, to pozwani byli w zwłoce z zapłatą dopiero od 08.04.2014 roku. Dopiero więc od tej daty należą się powodowi odsetki za czas opóźnienia (art. 481 § 1 kc). Nieuwzględnienie prolongaty terminu płatności skutkowałoby bezpodstawnym wzbogaceniem powoda i równoczesnym nadmiernym obciążeniem pozwanych.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w punkcie II wyroku na mocy § 1 i 7 umowy o dożywocie z dnia 13.10.1997 roku w zw. z art. 519 § 1 i § 2 pkt 2 kc i w zw. z art. 481 § 1 kc. Dalej idące roszczenie podlegało oddaleniu o czym orzeczono w punkcie III wyroku.

O kosztach procesu Sąd orzekł uwzględniając fakt, że powód skutecznie cofnął powództwo w części ponad 58.686,00 złotych, tj. co do kwoty 1.314,00 złotych.

Z kwoty 58.000,00 złotych, stanowiącej ostatecznie wartość przedmiotu sporu (art. 19 kpc), zasądzona została kwota 26.760,00 złotych, stanowiąca 46% wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu (art. 100 kpc), strony powinny ponieść jego koszty w takim stopniu, w jakim przegrały sprawę, a zatem powód w 54%, a pozwany w 46%. Koszty procesu wyniosły 10.404,94 złotych, w tym po stronie powoda w kwocie 6.787,94 złotych (opłata od pozwu w wysokości 2.935 złotych, wynagrodzenie adwokata z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 3.617 złotych, wynagrodzenie biegłego 235,94 złotych), a po stronie pozwanego w kwocie 3.617 złotych (wynagrodzenie radcy prawnego z opłatą skarbową od pełnomocnictwa w wysokości 3.617 złotych).

Wysokość kosztów zastępstwa procesowego stron została ustalona odpowiednio na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 461) i w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku poz. 490). Przedłożona przez pełnomocnika powoda faktura VAT nr (...) z dnia 18.03.2013 roku (k. 18) nie stanowi spisu kosztów o którym mowa w art. 109 kpc. W tym zakresie Sąd podzielił stanowisko wyrażone przez Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 listopada 2012 roku w sprawie II CK 134/12 (LEX nr 77338, M.Prawn. 2003/10/472) zgodnie z którym w orzecznictwie SN był wprowadzany pogląd, że spis kosztów może być „złożony” ustnie do protokołu oraz że zgłoszenie żądania zwrotu kosztów zastępstwa w oznaczonej kwocie odpowiada pojęciu „złożenia spisu kosztów”. Pogląd ten nie odpowiada już aktualnym standardom wymagań, stawianych przez przepisy kpc profesjonalnym pełnomocnikom. Strona powinna - jak wynika wyraźnie z treści art. 109 kpc - złożyć sądowi spis kosztów, czyli oddzielne pismo, obejmujące wyliczenie poszczególnych pozycji, które wchodzi w skład ogólnej sumy kosztów.

Powoda, zgodnie z podaną zasadą, powinny obciążać koszty w kwocie 5.618,67 złotych (10.404,94 x 54%), zaś pozwanego - w kwocie 4.786,27 złotych (10.404,94 x 46%), skoro jednak faktycznie powód poniósł koszty w kwocie 6.787,94 złotych, to Sąd zasądził na jego rzecz od pozwanego kwotę 1.169,27 złotych na podstawie art. 100 kpc, stosując zasadę stosunkowego rozdzielenia kosztów procesu.

Strona pozwana wyrażając zgodę na cofnięcie powództwa w części obejmującej kwotę 1.314,00 złotych w trybie art. 203 § 3 kpc złożyła wniosek o przyznanie kosztów. Wezwanie do zajęcia przez fachowego pełnomocnika pozwanych stanowiska w wykonaniu zarządzenia z 23.07.2014 roku (k. 133) doręczone zostało pełnomocnikowi pozwanych w dniu 08.08.2014 roku (k. 140), a zatem dwutygodniowy termin do zgłoszenia roszczenia o przyznanie kosztów upływał mu w dniu 22.08.2014 roku. Pismo pełnomocnika pozwanych z wnioskiem o przyznanie kosztów złożono w Biurze Podawczym Sądu dopiero w dniu 29.08.2014 roku (k. 145), a zatem po terminie zakreślonym treścią art. 203 § 3 kpc. Sąd nie miał obowiązku pouczać fachowego pełnomocnika o tym terminie i skutkach jego uchybienia. Nie budzi wątpliwości, że spóźnione (po w/w dwutygodniowym terminie) roszczenie o zasądzenie kosztów wygasa. Konsekwencją powyższego było oddalenie wniosku fachowego pełnomocnika pozwanych o zasądzenie kosztów procesu od cofniętej części powództwa. W tych okolicznościach orzeczono jak w punkcie V wyroku na mocy art. 203 § 3 kpc.

W niniejszej sprawie Skarb Państwa tymczasowo poniósł koszt przejazdu na rozprawę świadka w kwocie 38,00 złotych, a zatem mając na uwadze stopień wygrania sprawy, powód obowiązany jest uiścić na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20,52 złotych (38 x 54%), zaś pozwany - kwotę 17,48 złotych (38 x 46%), które to kwoty należało zasądzić od pozwanego i ściągnąć od powoda z zasądzonych na jego rzecz roszczenia (art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych – Dz. U. z 2010 roku nr 90, poz. 594 ze zm.).